Poczta opłacona zgóry. Cena pojedynczego egz. mk. 100.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 800 mk. Pojedyńczy numer 65 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: — — — — — — — WARSZAWA, ulica Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień — — w niedzielę. — — Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 100 mk. w tekście 200 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej Nr. 1508.

Rok III. WARSZAWA, DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 1922 R. № 43.

Droga Chrześcijanina do zbawienia!

Kazanie ks. Sup. Angersteina, wygłoszone w Cieszynie w 15-ą niedzielę po Trójcy Św. dn. 24. IX. 1922 r. na ew. Św. Mat. 6. 24-34.

(Ciąg dalszy).

Takimi byli żydzi, gdy zebrali swe owoce w czasie żniw. Czekali tylko na to, — jak mówi prorok Amos — aby je na złe użyć; a im więcej zbierali bogactwa, tem więcej uciskali ubogich. Posłuchajcie więc tych słów napomnienia: o cóż w nich się rozchodzi? Żebyśmy rzeczywiście służyli Bogu, nie dzielili serca swego między Niego a mamonę, w Nim się rozmiłowali; nie można bowiem Boga i mamonę jednocześnie miłować, gdyż jedno z nich zawsze będzie się miało w nienawiści.

Obyście doszli do tej nienawiści, o której Pan mówi! Nie nienawiści ludzi — ach, ta jest tak wielką dzisiaj, jako straszny owoc wojny — lecz nienawiści zła, mamony, skarbów znikomych i uciech, zatruwających nasze życie.

Im większa nienawiść świata, tem większa miłość Boga, tem gorliwsza służba Boża, służba w kościele, służba w domostwach naszych, w obcowaniu z bliźnim! Tak idziemy wąską drogą, która prowadzi do zbawienia. Droga ta lekką nie jest. Trzeba zwalczać codziennie, jak Luther mówi w swem katechiźmie, „starego Adama" z jego pożądliwościami, trzeba bojować „dobry bój wiary" z szatanem i z światem, walczyć ze wszystkimi wrogami kościoła naszego luterskiego. Pisał o tej drodze stary Arndt obszernie w swem dziele: „O prawdziwem chrześcijaństwie", a nieco później — pewien angielski kaznodzieja, Bunyan, w książce, którą też posiadamy w tłumaczeniu polskiem: „O pielgrzymstwie chrześcijanina". To, co Bunyan pisał, przedstawiono w obrazowy sposób na jego grobie. Widziałem ten grób w Londynie. Oto wielka skała, na którą wspina się Bunyan, a na jej górnym szczycie stoi krzyż, do którego on wyciąga swoje ręce. To cel pielgrzymki naszej: przez krzyż — do zbawienia!

Wczoraj widziałem w Ligotce góry, w których praojcowie wasi ukrywali się przed prześladowaniem jezuitów. Cóż tych wygnańców tam pocieszało? Oto jeszcze do dziś dnia zachowały się wyryte na drzewach krzyże, jako znaki ich wiary i nadziei. Tak i my, znalazłszy w kraju pokój pojmiemy też drugą część naszego tekstu: „nie troszczcie się o żywot wasz".

II.

„Nie troszczcie się o żywot wasz" (w. 25). To rzecz nie łatwa. Tu trzeba iść drogą, którą Chrystus wskazuje, aby uwolnić się od trosk doczesnych. Tu nam wyraźnie powiedzianem jest: 1) żywot nasz zacniejszy jest, niż pokarm i odzienie; 2) my więcej znaczymy, bowiem jesteśmy dziatkami Ojca w niebiesiech; 2) ptaki niebieskie stoją niżej od nas, gdyż nie sieją ani żną, my zaś to potrafimy; dlatego zacniejsi jesteśmy nad nie; skoro Pan Bóg żywi je, — o ile więcej z nami to czyni; 3) to samo jest i z odzieniem naszem. Spojrzyjmy na lilję, na kwiaty. Jakżesz piękną szatę posiadają, a jednak nie przędą, a jednak są piękne w swoim majestacie. My zaś możemy i siać i żąć, zbierać do gumien. A więc: idź tą drogą i pracuj. Wierz, że Bóg jest twoim Ojcem w Chrystusie, ufaj Mu, a On ci dopomoże w troskach twoich; rozważ dobrze słowa Zbawiciela: „nie troszczcie się". Tyś nie poganin, ale dziecię Boże, przeto nie bądź małowiernym. Polecaj drogi swoje Panu i ufaj Mu, On wszystko uczyni — to też jest wyznanie wiary i ćwiczenie w ufności.

A jak pójść tą drogą? — Oto ewangelja, odczytana z przed ołtarza (Łuk. 11,5 — 13) powiada ci: módl się, nie przestawaj wołać; a choćbyś był, po ludzku mówiąc, natrętnym, jak ów przyjaciel, pamiętaj o obietnicy Pańskiej: „proście, a będzie wam dane". „Jakoż daleko więcej Ojciec wasz niebieski da Ducha Św. tym, którzy Go o to proszą". Otóż do tego prowadzą nawiedzenia Boskie i wszelkie nasze troski, abyśmy nauczyli się modlić o Ducha Św. A gdy otrzymamy Ducha Św. — zrozumiemy trzecią część ewangelji naszej: „szukajcie Królestwa Bożego".

III.

„Szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego!". — Jak szukać? Tylko przez Ducha Św., zaś Duch Św. przemawia do nas tylko przez Słowo Boże, w piśmie Św. zawarte. I dlatego ta droga łatwą nie jest, gdyż nie tylko od czasu do czasu, przypadkowo, należy czytać Pismo Św., ale codzień. Przez czytanie takie Duch Św. do nas przemawia i pokazuje nam Boga, jako Ojca, Chrystusa — Syna Bożego, prawdziwego Boga i Człowieka, jako naszego Zbawiciela. Dlatego codziennie je czytać należy, ono ma stać się dla nas codziennym pokarmem duszy, jak chleb powszedni — pokarmem ciała. Oto niedzieli ubiegłej obchodzono w wielu kościołach ewangelickich pamiątkę 400-ego jubileuszu przetłumaczenia Nowego Testamentu przez reformatora Dra Marcina Lutra na język niemiecki. Biblję zatem dała nam reformacja. Bez czytania tej biblji — domy ewangelickie stają się solą zwietrzałą, tracą jakgdyby grunt, na którym się opierać stale powinny. Jeden ze sławnych niemieckich artystów malarzy namalował obraz, na którym w otoczeniu wielu sławnych ludzi z czasów reformacji przedstawił D-ra Marcina Lutra z otwartą biblją w rękach. Oto znaczenie biblji. Otwartą biblję dała nam reformacja.

Nietylko lud niemiecki posiada biblję tłumaczoną przez Lutra. Jego dzieło było hasłem do tłomaczeń Pisma Św. na inne języki. Obecnie jest ono przełożone zgórą na 400 języków różnych. W języku polskim wydał w roku 1552 Jan Seklucjan Nowy Testament, a w 11 lat później książe Mikołaj Radziwiłł wydał całą Biblję. Były to złote

czasy w Polsce. Biblja otwierała ludziom oczy, nauczała ich, budowała i pocieszała. A gdy syn Radziwiłła, książę Mikołaj Radziwiłł zwany Sierotką, został katolikiem, a nawet jezuitą, kazał wykupywać wydane wielkim kosztem przez swego ojca biblje i palił je publicznie w Wilnie. Wówczas i reformacja w Polsce zaczęła upadać. Utrzymała się ona u nas, na Śląsku Cieszyńskim, — a to dzięki jedynie Biblji, którą ojcowie wasi zawsze pilnie czytali.

Śląski ludu polski, czy dziś podobny jesteś do ojców swoich? Czyś nie stał się synem marnotrawnym? Jesteś może bogatszy, masz większą kulturę, ale czy to cię zbawi? Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a zatracił by swą duszę?

O, idźcie tą drogą Pisma Św., a znajdziecie Królestwo Boże, znajdziecie sprawiedliwość w Chrystusie i żywot wieczny.

Przypominam, co Chrystus Pan przy końcu ewangelji naszej mówi: „Szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego..." Na zasadzie tej obietnicy „wszystko będzie wam przydane!

Tak jest! Wszystko: doczesne i wieczne dary, odpuszczenie grzechów i zbawienie! Proszę was, jako stary sługa Boży, który może już ostatni raz do was przemawia, proszę was na pamięć ojców waszych: **czytajcie pilnie Pismo Św., módlcie się i służcie Bogu**, wtedy bowiem dom wasz zbudowany będzie, jakby na opoce i burze życia go nie obalą, a w godzinie śmierci ujrzycie niebo otworzone i Chrystusa po prawicy Boga, i zawołacie, jak Szczepan: „Panie, Jezu, przyjmij ducha mego; i jak Symeon: „Panie, teraz puszczasz sługę swego w pokoju, gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje!" — zawołacie wraz z apostołem Pawłem: „Dobrym bój bojował, biegiem wykonał, wiaręm zachował, zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, Sędzia sprawiedliwy, i nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławwne przyjście Jego!" (2 Tym. 4. 7—8).

Do tego niechaj Bóg łaskawy wam, mnie i wszystkim dopomoże! Obyśmy się u Niego wszyscy spotkali i wspólnie Go chwalili, ze wszystkimi narodami i wszystkimi językami: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów!

Amen.

Z WYDZIAŁU TEOLOGJI EWANG. UNIWERSYTEU WARSZAWSKIEGO.

Dnia13 b. m. w audytorjum VI-em Uniw. Warszawskiego zgromadzili się studenci teologji, jak również przybyli goście, wśród których zauważyliśmy ks. ks. pastorów warszawskich, Jego Magnificencję Rektora D-ra Jana Łukaszewicza, oraz profesorów wydziału Teologji Ewangelickiej „in corpore" wespół z ks. dziekanem Burschem na czele. Ks. Rondhaler wygłosił swój inauguracyjny wykład na temat: „Teologja a Uniwersytet".

Prelegent w głęboko pomyślanym wykładzie, owianym młodością ducha i radością życia poruszył jedno z najżywotniejszych zagadnień w świecie naukowym w dobie obecnej, mianowicie jakie stanowisko zająć powinna „alma mater" wobec wydziału teologicznego, który jest uzupełnieniem całokształtu poszczególnych gałęzi wiedzy danej uczelni.

Uniwersytet, jako rozsadnik wiedzy, a przedewszystkiem rozsadnik prawdy, powinien posiadać tę „prawdę prawd", jaką jest teologja.

Na wstępie prelegent w pięknych słowach przypomniał te czasy, w których trzeba było studjować teologję w języku obcym w Dorpacie i wyraził nieklamaną radość, iż studenci obecnego fakultetu teologicznego mogą czerpać zasoby wiedzy w języku ojczystym, który, jako bezpośredni czynnik porozumiewawczy odgrywa niepoślednią rolę w teologji wogóle, a w teologji protestanckiej w szczególności. Następnie zaznaczył, iż katedra teologji praktycznej objęta została przez Niego tylko czasowo i domagał się obsadzenia tejże katedry przez profesora stałego i fachowca.

Prelegent podniósł doniosłość faktu ukonstytuowania się Wydziału Teologji Ewang. na Uniwersytecie stołecznego miasta, poczem wyłożył, dla czego nie można się zgodzić na przeniesienie studjum teologicznego z Uniwersytetu do seminarjum teologicznego lub akademji. Podzielamy w zupełności te wywody ks. Rundthalera. a ze względu na to, że omawianie tej sprawy w komisji kostytucyjnej Synodu czyni ją aktualną, w jednym z najbliższych numerów „Głosu" streścimy zdanie prelegenta. Ks. Rondthaler uzasadnił istnienie fakultetu teologicznego wyznaniowego na Uniwersytecie z punktu widzenia nauki i życia praktycznego.

Wyjaśniwszy stosunek, jaki zachodzi między Teol. Prot. a innemi działami wiedzy teologicznej, ks. R. dał charakterystykę współczesnej Teol. Prot., wskazując na jej zdobycze, domagając się rozszerzenia jej widnokręgu przez uprawę ludoznawstwa religijnego.

Wykład utrzymany w tonie słonecznym, wygłoszony w słowach prostych, szczerych, zwróconych niejednokrotnie do młodzieży akademickiej, wywarł nadzwyczaj dodatnie wrażenie, to też obecni słuchacze hucznemi oklaskami podziękowali ks. profesorowi za Jego pracę.

W imieniu kolegów - teologów ośmielamy się przesłać Czcigodnemu ks. pastorowi najserdeczniejsze życzenia, wyrażając przytem nadzieję, iż Jego tymczasowe zastępstwo zamieni się na stałą profesurę.

J. K.

Do naszych współwyznawców ewangelickich!

Zbliża się dzień wyborów do Sejmu i do Senatu.

Jest to dla nas dzień ważny, gdyż losy naszego kraju zależne są w wielkim stopniu od tego, kogo my wybierzemy.

Także dla naszego kościoła i jego rozwoju w naszym kraju jest rzeczą nader ważną, kto w tych wyborach odniesie zwycięstwo: czy partje reakcyjne, które występują za panowaniem kościoła rzymsko - katolickiego w Polsce, czy skrajna lewica — wróg wszelkiego kościoła, czy też demokratyczne partje centrowe, które w stosunku do nas są bardzo życzliwie usposobione.

Nnja Narodowo - Państwowa jest tą partją polską, która broni równouprawnienia wszystkich wyznań. Dlatego we wszystkich okręgach wyborczych, w których lista Nr. 10 jest wystawiona, wyłącznie na tę listę głosować będziemy.

Jeżeli zwracamy uwagę specjalnie na Województwo Warszawskie, to dlatego, że w tem Województwie Unja Narodowo - Państwowa, jako gwarancję swych haseł równouprawnienia, postawiła jako pierwszego na swej liście Nr. 10 do Senatu naszego Superintendenta Generalnego, ks. J. Burschego.

Blok mniejszości narodowych, który także chce bronić równouprawnienia, na liście swej do Senatu w tem samem Województwie Warszawskiem, gdzie co najwyżej na jednego posła liczyć może, — **POSTAWIŁ ŻYDA!**

Duchowieństwo rzymsko - katolickie w Senacie będzie miało swoich przedstawicieli.

Czy my, protestanci, mamy być w Senacie pozbawieni własnego reprezentanta duchownego, któryby bronił tam praw naszego kościoła?

Bracia — współwyznawcy ewangeliccy!

Od Was zależy, czy my, protestanci, w Senacie mieć będziemy swego przedstawiciela, czy nie! Jeżeli Wy wszyscy, bez różnicy płci, mężczyźni i kobiety, w całem Województwie Warszawskiem do wyborów staniecie, jeżeli Wy wszyscy oddacie swe głosy na listę Nr. 10, to bardzo możliwe, że Kościół nasz w Senacie będzie reprezentowany.

Nie wybierajcie przeto żyda z listy bloku mniejszości narodowych, ale wybierajcie Superintendenta Generalnego naszego Kościoła z **listy Nr. 10.**

Prawdziwy ewangelik nie będzie przecież chciał, aby jego sprawy, sprawy Kościoła ewangelickiego reprezentował w Senacie żyd!

Przecież pragniemy ze swymi sąsiadami — Polakami żyć w zgodzie, nie chcemy ściągać na się podejrzeń i prześladowań powiększyć przez to, że łączymy się z żydami. Nie chcemy, aby ucierpiało na tem nasze życie tu w naszym kraju. Raczej pragniemy dalej spędzać spokojnie dni w pracy owocnej, zatrzymując nienaruszonymi nasze wyznanie i język.

DLATEGO GŁOSUJEMY NA LISTĘ Nr. 10!

Uprawniony do głosowania do Sejmu (5 listopada) jest każdy, kto ukończył 21 lat, zaś uprawniony do głosowania do Senatu (12 listopada) jest każdy, kto ukończył lat 30.

Bracia współwyznawcy ewangeliccy! Nie dajcie się otumanić, abyście później nie pożałowali!

Niechaj każdy spełni swój obowiązek i niech uczestniczy w wyborach, niech odda swój głos na

LISTĘ № 10.

A więc decydujcie, kogo będziecie wybierać: czy żyda, czy Superintendenta Generalnego!

Warszawa, w październiku 1922 r.

Ewangelicki Komitet Wyborczy.

Ewangelicy! Głosujcie wszyscy na listę № 10, a przedewszystkiem w całem województwie warszawskiem!!!

Unja Narodowo - Państwowa, która na liście swej zamieściła nazwiska naszych przedstawicieli: Ks. Sup. Gen. Burschego, dyr. J. Machlejda i prezesa J. Ewerta, wydała odezwę do społeczeństwa. Przytaczamy ją dosłownie:

WSZYSTKO DLA PAŃSTWA! PAŃSTWO DLA WSZYSTKICH!

Obywatele i Obywatelki!

Umieliśmy za Polskę umierać, umiejmy dla Polski żyć i pracować.

Zmilknąć muszą walki partyjne, które dotąd nie pozwalały stworzyć silnego rządu. Dobro Rzeczypospolitej stać się musi najwyższem prawem.

Musimy granitowemi uczynić granice Polski, musimy zdobyć dla Niej silne, należne Jej, stanowisko wśród mocarstw, musimy wcielić w życie Konstytucję i ugruntować zasady praworządności.

Moc Polski zdobędziemy przez tężyznę Jej obywateli. Chcemy związać obywatela z Polską. Niech dla nikogo w Polsce — Polska macochą nie będzie. Niech wszyscy obywatele zespolą się w kulturalnem współżyciu węzłem równych praw i równych obowiązków.

Moc Polski zdobędziemy przez potęgę pracy. Chcemy pracę wynieść na piedestał powagi i szacunku. Niech praca stanie się głównym tytułem do korzystania z praw i dobrobytu kraju.

Moc Polski zdobędziemy przez władztwo rozumu. Chcemy wiedzę, kulturę i sztukę wyrwać z haniebnego zaniedbania. Chcemy pracownika umysłowego otoczyć troskliwą opieką Państwa.

Musimy moc Polski oprzeć na Jej dobrobycie. Niech

zakwitnie życie gospodarcze, oparte o twórczą inicjatywę obywatela i celową opiekę Państwa! Niech dźwigną się upadające miasta, niech obywatelowi nie grozi brak dachu nad głową! Niech szał drożyzny i wyrosłe na nim paskarstwo zginie w rozwoju zdrowych podstaw życia gospodarczego!

Nie umocnią Polski swary i waśnie. Nie zbudują potężnego państwa ci, których podnietą w działaniu jest nienawiść. Nie może jedna klasa panować nad drugą. Nie mogą jedni być obywatelami, a drudzy parjasami Ojczyzny.

Unja Narodowo - Państwowa pragnie stępić ostrze walk partyjnych, a interes Państwa postawić na czele polskiej myśli politycznej.

Unja Narodowo - Państwowa pragnie stanąć pomiędzy zmagającymi się partjami i stworzyć w Sejmie prawdziwe Centrum państwowe.

Unja Narodowo - Państwowa dążyć będzie wytrwale do zwycięstwa wolności, postępu i demokracji i do powstania opartych o nią silnych rządów w Polsce.

Obywatele i Obywatelki!

Zespolenie wewnętrzne Polski jest naszem hasłem!

Niech się zespolą dzielnice Polski!

Niech osłabnie walka partji i nastąpi zespolenie w idei polskiej!

Niech w trosce o Państwo zespolą się wszyscy obywatele bez różnicy wyznania, narodowości i klasy!

Niech wróci Polska do swych najświetniejszych tradycji i zespoli się z prądami ogólno - światowymi! Niech dopędzi w pochodzie kultury wielkie demokracje Zachodu!

W unji wewnętrznej nasza siła!

GŁOSUJCIE NA LISTĘ Nr. 10.

Komitet Wyborczy Unji Narodowo - Państwowej na m. Warszawę.

Listy № 10.

Do Sejmu z Warszawy.

1. Dr. Bukowiecki Stanisław, Prezes Prokuratorji Generalnej, b. minister;
2. Ciembroniewicz Józef, st. referent, prezes Stow. urzędników państwowych,
3. **Dr. Machlejd Juljan**, przemysłowiec, b. dyrektor gimnazjum im. Reya,
4. Surzycki Stanisław, inżynier, dyrektor zakładów starachowickich,
5. Sterling Kazimierz, adwokat,
6. **Męczkowska Teodora, z d. Oppman**, wizytatorka szkół średnich,
8. Czaki Tytus, redaktor „Głosu Inteligencji",
9. **Evert Józef**, przemysłowiec, prezes Zboru ewang. augsburskiego.

Do Senatu z Warszawy.

1. Konic Henryk, adwokat i prezes Wydziału cywilnego Komisji kodyfikacyjnej,
2. Janicki Stanisław, rolnik, b. minister,
3. Iwanowski Jerzy, inżynier, b. minister,
4. Tołłoczko Ludwik, inżynier, b. minister.

Do Senatu z Województwa Warszawskiego.

1. **Ks. Juljusz Bursche, Superintendent Gen. Kościoła Ew. - Augsb.**,
2. Iwanowski Jerzy, inżynier, b. minister,
3) Tołłoczko Ludwik, inżynier, b. minister.

Do Sejmu:

Z Okręgu VI. Grodno - Suwałki - Sejny - Augustów.

1. Makowski Wacław, Minister Sprawiedliwości,
2. Kołecki Stanisław, urzęd. Magistratu w Grodnie,
3. Andrukiewicz Jan, wójt,
4. Żaba Marjan, agronom rolnik,
5. Bieniaszowa Jadwiga, nauczycielka,
6. Jeśman Czesław, adwokat przys.,
7. Szumkowski Stefan, lekarz,
8. Rynkiewicz Jan, wójt.

Z Okręgu IX. Płock — Rypin — Wyszogród.

1. Downarowicz Medard, inżynier,
2. Maciejowski Zygmunt, nauczyciel,
3. **Ks. Dr. Lewandowski Lucjan, pastor parafji Rypin — Michałki**,
4. Borkowski Lucjan, burmistrz.

Z Okręgu XII. Błonie — Skierniewice — Rawa — Grójec.

1. **Lukrec Henryk, rolnik, Opiekun honorowy ewangelickiego Gniazda Sierocego w Banioszce, utrzymywanego przez Zbór Warszawski**,
2. Czaki Tytus, redaktor „Głosu Inteligencji",
3. Lewandowski Józef, nauczyciel,
4. Dr. Szmurło Jan, lekarz,
5. Downarowicz Medard, inżynier,
6. Dr. Wyrostek Michał, adwokat, ppułk. rezerwy.

Z Okręgu XVIII. Piotrków — Brzeziny.

1. Ostrowski Krystyn, prawnik, urzędnik Min. Spr. Zagr.,
2. Moniuszko Edward, lekarz,
3. Szadkowski Karol, pomocnik zawiadowcy stacji,
4. Kowalska Zofja, nauczycielka,
5. Parczyński Roman, wicedyrektor P. K. K. P.,
6. Raciborski Stanisław, urzędnik Syndykatu rolniczego.

Z Okręgu XXI. Zagłębie Dąbrowskie.

1. Dr. Starkiewicz Szymon, lekarz,
2. Wyspiański Witold, profesor gimnazjum,
3. Dr. Piwowar Adam, burmistrz miasta,
4. Walewski, urzędnik celny,
5. Barański Antoni, nauczyciel,
6. Korolewski Wiktor, sztygar.

Z Okręgu LIII. Stanisławów — Tłumacz — Bohorodczany — Nadwórna — Kołomyja — Horodenka — Śniatyń — Kossów — Peczeniżyn.

1. Rauch Edmund, poseł do Sejmu Konstyt., przemysłowiec,
22. Dr. Wyrostek Michał, adwokat, podpułkownik rezerwy,
3. Dr. Kraśnicki Tadeusz, adwokat,
4. Fuchsówna Józefa, urzędn. Kasy Oszczędności,
5. Winiarski Mirosław, kierownik szkoły,
6. Flendrich Antoni, majster szewcki,
7. Specht Ferdynand, pracownik kolej.,
8. Antoniak Marjan, rzeźbiarz i majster kamien.,
9. Breyner Karol, inżynier, dyrektor gazowni,
10. Lorens Juljusz, przemysłowiec.

Do Senatu z Województwa Kieleckiego.

1. Surzycki Stanisław, inżynier, dyrektor Zakł. Starachowieckich,
2. Dr. Starkiewicz Szymon, lekarz.

„LODZER FREIE PRESSE" A EWANGELICY.

Organ łódzkich niemców - hakatystów, który swe natchnienie duchowe i materjalne czerpie z „Deutschtumsbundu", zasilanego środkami podejrzanemi nie jest zadowolony, że ewangelicy, którzy się uważają za lojalnych obywateli Państwa Polskiego, nie chcą pójść na pasku wrogów i szkodników Polski i utworzyli komitet przedwyborczy, który nawołuje wszystkich uczciwych ewangelików do głosowania na listę Nr. 10. Na liście tej stoją: jako kandydat do Senatu z Województwa Warszawskiego — **ks. Sup. Gen. J. Bursche**, zaś jako kandydaci do Sejmu: **J. Machlejd i J. Ewert oraz ks. pastor Lewandowski.**

Były organ okupantów pruskich, który tylko, jak kameleon, zmienił wierzchnią skórę — t. j. swój tytuł, którego pierwszy redaktor Eichler został już wysiedlony z granic Polski za zdradę, „Lodzer Freie Presse", która obecnie redagowana jest przez osobnika, co podejrzany o szpiegostwo na szkodę Polski, długie miesiące przesiedział w więzieniu, — organ ten pieni się ze złości za podjęcie akcji wyborczej przez ewangelików, uważających się za obywateli Państwa Polskiego.

Nie przebierając w brudnych i ordynarnych wyrażeniach pod adresem polskich ewangelików, aby ich tylko oczernić i zohydzić za ich lojalność i przywiązanie do kraju, „Lodzer Freie Presse", pragnie podjudzić przeciwko nim ewangelików - niemieckich.

„Lodzer Freie Presse" skrupulatnie ukrywa dotychczasową bezpłodną i bezowocną działalność posłów niemieckich w I-ym Sejmie. Stara się zatuszować, że pos. Spickermann wówczas, gdy trzeba było bronić praw ewangelików w Konstytucji, kiedy w całej Polsce odbywały się wiece protestacyjne ewangelików — siedział sobie w domu, a w Sejmie w czasie głosowania był nieobecny! Hakatystom łódzkim nie podobają się ordery Państwa Polskiego, które starają się zbeszcześcić, oni woleliby ordery moskiewskie i pruskie!

Dla nich lista polskiej demokracji Nr. 10 z **ks. Superintendentem Generalnym, pastorami: Machlejdem i Lewandowskim i p. prezesem Ewertem** — się nie podoba; oni wolą na listy żydowskie głosować, na których stoją: Kirszbaum Eljasz, Farbstein Szyja, Szapiro Mejer! **Przecież na liście warszawskiego województwa bloku mniejszości narodowych, za którym w nieuczciwy i podstępny sposób chce pociągnąć „Lodzer Freie Presse" ewangelików niema na pierwszych miejscach ani jednego chrześcijanina!!!** A więc ewangelicy byłej gubernji Warszawskiej, Płockiej i części Łomżyńskiej, mają otrzymać w Senacie i Sejmie, jako swych przedstawicieli: Kirszbauma Eljasza, Farbsteina Szyję, Szapiro Majera?

Powiedzcie sami, osądźcie sami, ewangelicy polscy, i niemieccy, czy wy się na to zgodzicie, aby Hakata was w taką matnię wprowadziła? Kłamie wprost „Lodzer Freie Presse", kiedy twierdzi, że ci posłowie z listy Nr. 16, na której sami żydzi na pierwszych miejscach stoją, są „einzig und allein" reprezentantami Kościoła ewangelickiego!

Czy znany jezuita i hakatysta w Poznaniu, przyjaciel i kolega ks. Lutosławskiego i Teodorowicza — ks. kanonik Klinke, umieszczony na liście państwowej bloku mniejszości narodowych Nr. 16 będzie bronił interesów naszego Kościoła ewangelickiego w Senacie? Przecież najgłupszy człowiek odpowie: nie! A tymczasem „**Lodzer Freie Presse" każe ewangelikom głosować na tego księdza rzymsko - katolickiego — Klinkego z Poznania!** Lista bloku mniejszości narodowych **Nr. 16 nie jest listą ewangelicką, ale listą żydów, rzymskich katolików, rusinów i hakatystów niemieckich, którzy się wrogo do Państwa Polskiego odnoszą.** Żaden ewangelik, miłujący swój kraj, który w Polsce chce pozostać i spokojnie żyć ze swymi sąsiadami i pracować w tutejszych zakładach i instytucjach nie odda głosu swego na listę szkodliwą dla Państwowości Polskiej, lecz jedynie tylko na listę demokratyczną Nr. 10.

Ewangelicy polscy i niemieccy, zamieszkujący w województwie warszawskim! Nie dajcie się zwodzić złym duchom i zdrajcom - agitatorom! Głosujcie na tych, którzy całe życie swoje Kościołowi luterskiemu służyli i jemu całkiem się poświęcili!

Jeżeli do Sejmu nie wybierzecie ewangelików z listy Nr. 10, to was żaden żyd nie obroni przed prześladowaniami, które sprowadza na was agitacja łódzkich hakatystów!

Jeszcze raz decydujcie kogo wolicie na swego przedstawicieli: czy

Ks. Sup. Generalnego Burschego.
J. Machlejda.
Ks. pastora Lewandowskiego.
J. Ewerta

czy też

ż y d ó w?

PRZYJAŹŃ „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO" Z „LODZER FREIE PRESSE".

Organ hakatystów łódzkich „Lodzer Freie Presse" jest grubo niezadowolony z tego, że nie wszyscy ewangelicy są hakatystami, a przeto nie będą głosowali na listę bloku mniejszości narodowych, na różnych pp. Farbsteina, Hartglassa, ks. kanonika Klinke, i podejrzanego o szpiegostwo p. Behrensa. Najbardziej ich boli kandydatura do Senatu z Województwa Warszawskiego ks. Sup. Gen. Burschego, i starają się go różnymi sposobami oczernić i szkalować. Nie dziwi nas to: wiadomo, z kim mamy do czynienia i na czyj rozkaz to robią. Ale z sukursem „Lodzer Freie Presse" i hakatystom łódzkim nadbiega warszawski „Przegląd Tygodniowy".

„Przegląd Tygodniowy" — sezonowy organ stronnictwa mieszczańskiego, także „narodowego", które jednak zdyskwalifikowane i dymisjonowane zostało przez stronnictwo „nardowsze" Ch. J. N. (czyli narodowo - demokratyczne), wspina się na tylne łapki i chce dorównać swym rodzicielom z „Gazety Porannej" i „Rzeczypospolitej" w dawaniu nauk, napomnień i wskazówek tym, których dzieli na „przyzwoitych", t. j. takich, co głosować będą na listę Nr. 10 i „przyzwoitszych" t. j. tych, co niby głosować powinni na to „centrum", o którem „Gazeta Poranna" pisze, że „każdy narodowo czujący polak powie dwunastce: pocałuj mnie w centrum" („Gaz. Por." Nr. 290).

Ów „organ centrowy" t. zw. „Przegląd Tygodniowy" pragnie dorównać „Rzeczypospolitej" w kalumniach i oszczerstwach, rzucanych na swych przeciwników partyjnych, postawionych na innych listach. Aby dać obrazek, jak ten „organ centrowy", pretendujący do głosów „przyzwoitszych ewangelików", których napewno nie otrzyma, odzywa się lekceważąco, niczem ks. Lutosławski, o naszych władzach kościelnych, przytaczamy urywek dosłownie:

„Głos Ewangelicki" zapomniał, że nie należy mięszać religji do polityki i gwałtownie agituje na rzecz Unji Państwowej, na której to liście figuruje pomiędzy innymi luterański superintendent Bursche. P. Bursche już raz pozwolił się użyć do akcji politycznej, przyjmując stanowisko prezesa Komitetu Mazurskiego podczas plebiscytu mazurskiego i wywiązał się z zadania, najłagodniej i najobjektywniej się wyrażając, bardzo źle.

Obecnie, pozwalając się użyć za narzędzie do napędzania głosów stronnictwu, którego jedyną ideologją i racją bytu jest karjerowiczostwo — p. Bursche popełnia drugi błąd, a przyzwoitsi ewangelicy polacy i tak nie będą głosować za Unją, lecz za Centrum".

Nie myślimy bronić się przed nieładnemi insynuacjami „centrowego organu spirytusowego", skierowanymi pod adresem Sup. Gen. ks. Burschego. Na szczęście Polski, pismaki z „Przeglądu Tygodniowego" nie są i nie będą sędziami działalności ks. Burschego, za którą on, jeden z pierwszych **w Polsce otrzymał odznaczenie „Polonia Restituta" II kl. Rząd polski, do którego długi czas należał czołowy kandydat owego „centrum" ocenił te zasługi, a jeżeli „organ" jego — „Przegląd Tygodniowy" występuje przeciwko temu — to jest albo nieprawożądny, albo... niemądry...**

„Przegląd Tygodniowy" może być spokojny i wcale się nie łudzić: za dwunastką nie padnie ani jeden głos przy-

zwoitych ewangelików, ale jeżeli będą wyjątki, to uczynią to w nieświadomości swojej, albo będą to właśnie „nieprzyzwoici". Gdyż żaden szanujący się ewangelik nie da głosu za tem stronnictwem, ponieważ:

1) członkowie jego głosowali w Sejmie za ograniczeniem ewangelików w prawach konstytucyjnych przy omawianiu § 46 i 116 — 120;

2) ono na czele wystawia p. Ponikowskiego, człowieka coprawda nieskazitelnego, ale który stał na czele rządu niedołężnego. Za rządów p. Ponikowskiego sprzedano z licytacji kościół ewangelicki w Koluszkach; rząd p. Ponikowskiego przemilczał skargę ewang. Konsystorza warszawskiego na bezprawie kurji arcybiskupiej w kwestji unieważniania małżeństw mieszanych;

3) za plecami p. Ponikowskiego kryje się cała zgraja Skulszczyków, do niedawna przyjaciół partyjnych p. Dubanowicza i arcyb. Teodorowicza. Dziwimy się bardzo mocno, że dwu ewangelików, ludzi szanowanych dało się użyć za za firmę na tej liście, t. j. p. inżynier J. Patzer, były członek kol. kośc. i p. Gustaw Wandel. Przypuszczamy, że zaszło nieporozumienie. Wiemy, że był i trzeci ewangelik, który połapawszy się, o co chodzi, wycofał się z tego towarzystwa co prędzej. Radzilibyśmy i pozostałym na tej liście naszym współwyznawcom uczynić to samo!

A teraz małe zapytanie: jeśli nie trzeba mieszać religji do polityki, to z jakiej racji stoi na liście owych panów z „Przeglądu Tyg." ks. Gralewski?

I jeszcze mała uwaga: byli ministrowie: pp. Tołłoczko, Iwanowski, Janicki, Kucharzewski, Bukowiecki, których społeczeństwo i Sejm powoływały do rządu — to według „Przegl. Tyg." „karjerowicze" — zaś różni szewcy, krawcy, restauratorzy i goście restauracyjni, którzy trzymają się poły p. Ponikowskiego, aby się tylko dorwać do „pełnej misy" rządów — to są prawdziwi „mężowie stanu".

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Sprawozdanie z urządzonej w dniu 2 października 1922 r. przez Koło Opieki nad Domem Sierot loterji fantowej.

Trudne położenie materjalne instytucji dobroczynnych naszego Zboru skłoniło grono członków do stworzenia na terenie Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie Koło Opieki nad Domem Sierot przy ulicy Karolkowej Nr. 77-79.

Koło Opieki, licząc jedynie na ofiarność wśród członków Stowarzyszenia, nie było w stanie przyjść Domowi Sierot z wszechstronną pomocą, podjęło się więc dostarczenia sierotom materjałów piśmiennych, książek, obuwia oraz pończoch na zimę. Wąskie, zdawałoby się, ramki posiada działalność Koła, sprostać jednakowoż zadaniom byłoby niemożliwe, gdyby pomoc nie przyszła również z zewnątrz Towarzystwa, gdyby nie przyczynili się do zrealizowania projektów Koła Opieki ci z naszych współwyznawców, dla których niedola sierot nie jest obojętna.

Gdyby szło tylko do dostarczenie pomocy szkolnych, wystarczyłyby w zupełności może składki dobrowolne członków Stowarzyszenia, zaopatrzenie sierot jednakże w pończochy i opłacenie kosztów robocizny obuwia skłoniło Koło Opieki do urządzenia w dniu 2 b. m. loterji fantowej, połączonej z zebraniem towarzyskiem.

Zainteresowanie się loterją fantową, a co za tem idzie i losem sierot, było bardzo duże, to też i wyniki materjalne wypadły nader korzystnie i przedstawiają się w sposób następujący:

Wpływy: ze sprzedaży biletów — mk. 385.000, z bufetu — mk. 45.340, z loterji amerykańskiej — mk. 30.900, z ofiar — mk. 670.

Razem wpływy — mk. 461.910.

Wydatki, związane z urządzeniem herbatki, i zorganizowaniem loterji amerykańskiej wyniosły:

Mk. 33.795.

Czysty dochód wyniósł mk. 428.115.

Licznym ofiarodawcom, którzy przyczynili się do przysporzenia Kołu Opieki tak znacznego dochodu, a między innemi firmom:

A. Cybe, Sp. Akc. Bracia Jabłkowscy, K. Jeske, T. Jeske, Jäger i Ziegler, A. Krzykowski i S-ka, W. Mietke, Mietke i Szenk, T. Schmiedtke — składamy we własnem jakoteż i sierotek naszych imieniu serdeczne „Bóg zapłać!".

Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej
Koło Opieki nad Domem Sierot.
Przewodnicząca (—) **Joanna Pinkwartowa.**
Sekretarz (—) **Jadwiga Kretschmerówna.**

Zarząd Kursów przy Kole Samokształcenia podaje do wiadomości członków, że rozpoczęły się wykłady języka francuskiego (poniedziałki, czwartki od 7 i pół do 8 i pół wiecz.), prowadzone przez p. Bursche, języka niemieckiego (poniedziałki, piątki od 7 i pół do 8 i pół wiecz.), prowadzone przez p. Mietkównę. Oprócz tego przyjmowane są zapisy w poniedziałki, wtorki i piątki od 7 wiecz. na kursy dla analfabetów, języka francuskiego (początki), buchalterji, stenografji i fizyki, które rozpoczną się w miarę napływania kandydatów. Szczególnie poleca się kurs analfabetów dla przyszłych konfirmantów.

Sekretarz Kursów **Edward Szynke.**

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z WARSZAWY.

— Ewangelicki Komitet wyborczy wydał odezwę do ewangelików polaków i niemców, którą podajemy w całości.

Dnia 1 listopada b. r. o godz. 4-ej pp. w sali Towarzystwa Hygienicznego przy ul. Karowej, odbędzie się wiec ewangelików - polaków w sprawie wyborów do Sejmu i do Senatu. Sprawa to ważna dla nas, dlatego nie wątpimy, że nasi współwyznawcy stawią się licznie na to zebranie. Przemawiać będą: ks. pastor Machlejd, p. prezes J. Ewert i p. Medard Downarowicz. Ten ostatni zapozna zebranych z zasadami i poglądami politycznymi Unji Narodowo - Państwowej.

ŻYRARDÓW.

Dnia 29 października r. b. odbędzie się w Żyrardowie wiec ewangelicki w sprawie wyborów do Sejmu i do Senatu. Przemawiać będzie między innymi ks. pastor Machlejd. Ks. pastor Machlejd przyjeżdża na ten wiec na wyraźne zaproszenie większej grupy ewangelików miejscowych.

ST. IWICZNA.

Dnia 29 b. m. nabożeństwo reformacyjne odprawi tutaj ks. pastor Gloeh z Warszawy, zaproszony w porozumieniu z ks. Tochtermanem przez grupę miejscowych ewangelików. Po nabożeństwie odbędzie się zebranie informacyjne.

SADOLEś - PŁATKOWNICA.

Nabożeństwo na Święto Reformacji dnia 29.X. odprawi tu ks. Löffler z Warszawy.

Nabożeństwa w kościele warszawskim.

Dnia 29 października, w Święto Reformacji, o godz. 9 i pół rano, nabożeństwo w języku niemieckim, ks. Rüger; o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim ks. profesor E. Bursche.

Dnia 29.X. w sali konfirmacyjnej o g. 9 m. 15 rano— nab. szkolne odprawi ks. dyr. Rondthaler.